



głos słupska

WAŻNY TEMAT

DWÓJKA DZIECI
Z 24 PSAMI
MIESZKAŁA
W PRZYCZEPIE
KEMPINGOWEJ.
SPRAWĘ BADA
POLICJA

STRONA VI - VII SŁUPSK+



OSOBOWOŚĆ ROKU 2019!

We wtorek
final powiatowy **Zagłosuj!**



NIEDZIELA
DLA AMELKI

STR. 3

KOMUNIKACJA

Remont ulicy
Piłsudskiego.
Utrudnienia w ruchu
potrwać do końca
wakacji

STRONA 2

AKCJA REDAKCJA

Mieszkańców zalewa
woda. A potem krew
z powodu
nierozwiązanego
problemu

STRONA 4

LUDZIE

**Marcin Kisielewski, słupski
nauczyciel, pasjonat kiszzonek,
jest współautorem albumu
kulinarnego**

STRONA VIII SŁUPSK+

INFORMATOR

W weekend będzie się
sporo działo
w naszym regionie.
Sprawdź, co, gdzie
i kiedy?

STRONY 5-6

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl

GANG OLSENA ZABIŁ W LESIE PYRKA

Komentarz

Pyrka, tak od zamięłowania do ziemniaków, mieszkańcy Pomorza nazwali żubra, który jesienią ubiegłego roku błąkał się po lasach w naszym regionie. Niestety, 21-letni kłusownik chciał zarobić na żubrzej głowie. I nie sposób się nie uśmiechnąć, czytając o wyczynach kłusownika z powiatu słupskiego, który jest podejrzany, że żubra zabił. Z zeznań można stworzyć scenariusz do makabrycznej parodii „Gangu Olsena”. Głowa żubra miała zostać sprzedana, a że ciężka, potrzebny był pomocnik, by ją

wnieść do auta. 29-letni kompan z powiatu łęborskiego, sołtys wsi, przybył do pomocy. Już w drodze panów nasza refleksja, że żubr to jednak rzadkie w naszych czasach zwierzę i mogą mieć kłopoty ze sprzedażą. A jak ktoś potem zobaczy trofeum u nabywcy, sprawa może się rypnąć. Postanowili więc wrócić na miejsce i głowę odłożyć. Po drodze uradzili, że zgłoszą się jednak z nią do myśliwego i powiedzą o żubrze, że go znaleźli, a głowę zabrali, by nikt nie spieniężył trofeum. Potem starszy z nich wypowiadał się w „Głosie”: jaka to tragedia, że żubr został zabity i że z pewnością zrobił to miejscowy, który ma nielegalną broń. Taki prawdopodobny był. Prokurator zadbał o środki zapobiegawcze, jednym z nich jest zakaz kontaktu między mężczyznami. Choć w tym wypadku lepiej, by działali razem niż osobno. Bo wygląda na to, że jeden, jak jest sam, to strzela, a jak są obaj, to zaczynają myśleć. ©©



Słupsk Łębork
Zarzuty w sprawie
zastrzelenia żubra
W sobotę słupscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, podejrzewanych o zastrzelenie żubra

i ucięcie mu głowy. W poniedziałek w łęborskiej prokuraturze postawiono im zarzuty. Zatrzymanymi są ci, którzy „odkryli” zabitego żubra i zgłosili to policji.

REMONT PIŁSUDSKIEGO DO KOŃCA WAKACJI



Przebudowana zostanie jezdnia i chodniki, powstanie nowa droga rowerowa. A na skrzyżowaniu z ul. Małcużyńskiego rondo

Komunikacja

Rozpoczął się remont ulicy Józefa Piłsudskiego, której fragment został całkowicie wyłączony z ruchu. Autobusy jeżdżą objazdem, a mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami, które potrwają do końca wakacji.

- Całkowicie wyłączony z ruchu został odcinek pomiędzy ulicą Sobieskiego i Chodkiewicza - informuje Marek Goliński, wiceprezydent Słupska odpowiedzialny w mieście za drogi i inwestycje. - Zdajemy sobie sprawę, że to ogromne utrudnienie dla mieszkańców, ale zakładamy, że w ten sposób szybciej i lepiej te prace zostaną zrealizowane. Dotyczy to również komunikacji miejskiej.

Autobusy kursujące w obu kierunkach jeżdżą od teraz zmienioną trasą. I tak objazd 15-tki to ulica Małcużyńskiego, Szczecińska i Sobieskiego. Na trasie objazdu obowiązują wszystkie przystanki, ale do-

datkowy i tymczasowy zlokalizowano na ulicy Małcużyńskiego przed skrzyżowaniem z ulicą Norwida. Jest on obsługiwany przez tę linię wyłącznie w kierunku pętli przy ul. 11 Listopada. Ze względu na remont wprowadzono też korektę rozkładu. Urząd miasta przypomina, że polega ona na przyspieszeniu o minutę wybranych kursów 15-tki startujących z pętli przy ul. 11 Listopada.

We wtorek drogowcy rozpoczęli ustawianie znaków i prace organizacyjne. W pierwszej kolejności rozebrane zostaną istniejące chodniki. Ułożone zostaną nowe. Pojawić ma się też ścieżka rowerowa. Przebudowie ulegnie oświetlenie uliczne wraz z doświetleniem przejść dla pieszych, które zostaną wyposażone w specjalne wypustki z myślą o osobach niewidomych.

Zniesione zostaną bariery architektoniczne. - A w okolicy ulicy Małcużyńskiego pojawi się kolejne w Słupsku rondo - mówi wiceprezydent Goliński.

- Właśnie rondo, jako jeden z elementów poprawiających bezpieczeństwo, zostało wysoko ocenione przez wojewodę pomorskiego. Przypomnijmy, że to wojewoda przydziela

Przebudowa ul. Piłsudskiego to około 5,5 mln zł. Wykonawcą jest Strabag. W ramach modernizacji ulicy przebudowana zostanie jezdnia i chodniki, powstanie nowa droga rowerowa. Na skrzyżowaniu z ul. Małcużyńskiego wyrośnie rondo

środki z Funduszu Dróg Samorządowych Ministerstwa Infrastruktury, po które sięgnął Słupsk. Koszt właśnie rozpoczętych prac to niecałe 5,5 miliona złotych, z czego dotacja

ministerialna to połowa tej sumy.

Zgodnie z harmonogramem roboty przeciągną się do sierpnia. Do tego czasu mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Podobnie zmotoryzowani pacjenci przychodni Salusa. Co ciekawe, we wtorek rano pomimo zakazu ruchu na ulicy Piłsudskiego z dojazdami nie było problemów. W toku prac będzie się to jednak zmieniać. Jak nas zapewniono, Strabag realizujący budowę będzie udostępniać dojazdy mieszkańcom. Jednak w przypadku wykopów wykonywanych w poprzek ulicy, organizowane mają być objazdy. Ratusz uczula, aby sprawdzać organizację ruchu, która nie będzie przez cały okres robót taka sama.

Urzednicy liczą, że w tym roku uda się im jeszcze pozyskać ze środków wojewody wsparcie na remont ulicy Kniaziewicz i Małachowskiego. Dodajmy, że trwa ciągle budowa ulicy Legionów Polskich.

głos słupska

ADRES REDAKCJI
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
www.gp24.pl
e-mail: redakcja.gp24@polskapress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nalecz
krzysztof.nalecz@polskapress.pl

REDAKTOR PROWADZĄCY
Piotr Peichert
tel. 59 848 81 48
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19
al. Sienkiewicza
tel. 59 848 81 03

BIURO REKLAMY
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

DZIAŁ ONLINE
Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19
tel. 59 848 81 01

PRENUMERATA
tel. 94 347 35 37

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

NIEDZIELA DLA AMELKI. I TY MOŻESZ BYĆ ANIOŁEM, KTÓRY DODA SKRZYDEŁ DZIECKU



Volontariusze z Fundacji You Can Be My Angel bezinteresownie wspierają Amelkę. Zorganizowali już drugą akcję na jej rzecz

Amelka cały czas przebywa w klinice w Bydgoszczy

Magdalena Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl



Pomagamy

Niedziela dla Amelki to akcja charytatywna, która ma na celu zbieranie pieniędzy na leczenie 3,5-letniej dziewczynki z Krzemienicy pod Słupskiem. Amelka walczy o życie. Na jej leczenie potrzeba milion złotych. Brakuje około 200 tysięcy. Pomóc można już w tę niedzielę, 9 lutego.

Niedziela dla Amelki to dzień szczególny. W tym dniu bowiem miejsce będą miały dwie imprezy, podczas których będziemy mogli pomóc Amelce w walce z nowotworem (neuroblastoma IV).

Julia Kiełbowska postanowiła zorganizować festyn charytatywny, z którego dochód przeznaczony zostanie na leczenie dziewczynki.

- Między godziną 14 a 19 zapraszamy do udziału w festynie charytatywnym w słupskiej Hali Gryfia. W trakcie imprezy przewidziane są występy arty-

styczne, pokaz cheerleaderek, animacje dla dzieci, poczęstunek oraz dmuchańce. Uczestnicy będą mogli również wziąć udział w loterii fantowej oraz licytacji. Wszystko w szczytnym celu, wszystko to dla Amelki o zachęca do udziału Julia Kiełbowska.

Z kolei w drugiej części „Niedzieli dla Amelki” organizatorzy zapraszają do lokalu Duo Cafe. O godz. 21 rozpocznie się zabawa taneczna, podczas której będzie można wziąć udział w licytacji. Gośćmi honorowymi będą koszykarze Czarnych Słupska.

Amelkę otaczają wspaniali ludzie

Dotychczas na rzecz Amelki zostało zorganizowane już wiele akcji charytatywnych. Nie sposób wymienić wszystkich i podziękować.

Choćby ostatnio w Kawiarni Artystycznej Antrakt odbył się koncert wokalistów uczących się emisji głosu pod okiem Agnieszki Siepietowskiej, podczas którego zbierano pieniądze na leczenie dziewczynki.

Wspaniały gest miał Kuba Chmielowiec ze Słupska, młody mężczyzna, który sam boryka się z niepełnosprawnością. Ma paraliż czterech kończyn, porusza się na wózku,

na jego rzecz także organizowane są akcje charytatywne. A mimo to, ostatnio zrzekł się części pomocy na rzecz Amelki. Jak mówi, dobrem trzeba się dzielić. - Akcja zorganizowana przez moich przyjaciół miała taką moc, że przerosła moje oczekiwania. Mam zapewnioną rehabilitację już do końca roku. A skoro jest moc, to trzeba to wykorzystać. Nie spodziewałem się, że tyle dobra spotka mnie od ludzi. Apeluję więc, aby teraz pomóc Amelce - mówi Kuba.

Ogromną pomoc dziewczynka otrzymała od amerykańskiej Fundacji You Can Be My Angel. Wolontariusze tam działający zebrali dwadzieścia sześć tysięcy dolarów na imprezie mikołajkowej, która odbyła się 1 grudnia w Paradise Elegant Banquets w Bridgeview w Stanach Zjednoczonych.

Niedawno odbyła się kolejna zbiórka i znów kwota jest oszałamiająca. Dzięki uprzejmości Radka Kouszko - Polskie Koncerty, Fundacja You Can Be My Angel podczas Karnawałowej Nocy Disco zebrała kolejne 1,401 dolarów.

List Amelki

Amelka ma na Facebooku swój fanpage, który prowadzi jej najbliżsi - Walcząca Amelka

z Potworem - nowotwór złośliwy - neuroblastoma IV. Tam możemy na bieżąco czytać o postępach w leczeniu Amelki, brać udział w licytacjach na jej rzecz. Tam też znajduje się wzruszający list Amelki, w którym jej najbliżsi przybliżają sytuację dziewczynki:

„Dzień Dobry mam na imię Amelka. Chciałabym opowiedzieć coś o sobie. Obecnie mam 3 latka. Gdy miałam kilka miesięcy zostałam odebrana wraz z trójką rodzeństwa od swojej rodziny biologicznej. Skutkiem zaistniałej sytuacji był ogromny stres i wielka niewiada. Kiedy zostałam pozbawiona rodzinnego domu, gdzieś w oddali pojawiało się światło w tunelu. Trafiliśmy do rodziny zastępczej, lecz nie byliśmy tam zbyt długo. Pewnego dnia moje marzenie się spełniło. Zostaliśmy przeniesieni do innej rodziny, w której ja, wraz z rodzeństwem, czujemy się wspaniale. Otrzymaliśmy ogrom miłości oraz poczucie bezpieczeństwa! Teraz wiem, co to znaczy być kochaną i kogoś kochać. Mam swój domek! Wszystko miało być jak z bajki... Niestety pewnego dnia pojawił się POTWÓR, który niszczy mnie od środka. Jest to nowotwór złośliwy zwany NEUROBLASTOMA IV. CHCĘ

Z NIM WYGRAĆ. Walczę o każdy dzień, nie poddaję się. Czasami kiepsko znoszę różne lekarstwa - po prostu nie są smaczne. Muszę wytrzymywać różne zastrzyki, badania, chemię, wypadające włosy, ale CHCĘ ŻYĆ.

Lekarze ujawnili wymagania mojego dalszego leczenia. Polega ono na zwalczaniu choroby poprzez immunoterapię - przeciwciała anty GD2. Leczenie nie jest finansowane przez

Obecnie Amelka jest w klinice w Bydgoszczy. Cały czas jest z nią Bożena Białowas, jej prawny opiekun, pieściotliwie nazywana przez Amelkę ciocią. - Amelka jest po przeszczepie, niestety przeszła sepsę i zapalenie płuc, wciąż jest bardzo słaba, ale jesteśmy dobrej myśli. Zrobię wszystko, aby uratować tę maleńką istotkę - mówi.

Jak pomóc?

Pomóc Amelce można również dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba” Santander Bank

3110902835000000012173174 tytułem: „2385 pomoc dla Amelki Cecholnik”.

Wpłaty zagraniczne - foreign payments to help Amelka: Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym „Kawałek Nieba”

PL31109028350000000121731374 swift code: WBKPPLPP Santander Bank, Title: “2385 Help for Amelka Cecholnik”

Abby przekazać 1 proc. podatku dla Amelki należy w formularzu PIT wpisać KRS 0000382243 oraz w rubryce Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1% wpisać „2385 pomoc dla Amelki Cecholnik. ©

1 milion złotych potrzeba na leczenie Amelki. Niezbędna jest immunoterapia, która nie jest finansowana przez NFZ.

Narodowy Fundusz Zdrowia.

Kolejnym problemem są pieniądze, które potrzebuje na dalsze leczenie - jest to okrągły MILION zł. Wierzę, że jesteście w stanie mi pomóc.

Bardzo proszę wraz z rodziną o pomoc. JESTEM SILNA I CHCĘ ŻYĆ!!! Z WASZĄ POMOCĄ DAM RADE WYGRAĆ Z TYM POTWOREM!!! Bez Was nie dam rady. Amelka”.

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Magda Olechnowicz



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pani Irena ze Słupska odda segment. Odbiór własnym transportem. Tel. 782 647 121.

Pani Iwona odda segment pokojowy, trzelementowy oraz dywan duży. Odbiór własnym transportem. Tel. 601 895 907.

Pani Krystyna odda dwa fotele oraz kanapę z funkcją spania. Odbiór własnym transportem. Tel. 782 467 121

Pani Telimena ze Słupska ma do od-

dania ubranka i obuwiu dla dziewczynki w wieku 3-7 lat.

Kontakt: 59 842 82 68.

Pani Barbara z Ustki ma do oddania meblówkę, wersalkę, dwa fotele i szafkę.

Tel.: 509 706 354.

Czytelnicy proszą o pomoc Potrzebuję:

Pan Wiesław ze Słupska prosi o kuchenkę gazową. Tel. 730 532 374. Pani Maria ze Słupska prosi o odkurzacza, dwa małe fotele i ławę. Tel. 604 618 342.

Pan Warzyńiec prosi o ciśnieniomierz. Tel. 793 350 649

Pan Marian prosi o telewizor i radio. Tel. 794 088 130.

Pan Grzegorz prosi o wózek inwalidzki. Tel. 791 115 253.

Skazany z ZK Czarne prosi o akordeon za małą opłatą. Kontakt: 889 915 207.

Charytatywny Klub Samotnych Przyjaciół prosi o konsolę Play Station 4 z dwoma padami dla wolontariuszy. Tel. 794 088 130.

(KIS)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
E-mail kinga.siwiiec@polskapress.pl

Dzisiaj dyżuruje
Kinga Siwiiec



Nowy projekt organizacji ruchu na drodze ekspresowej S6 obwodnicy Słupska

@Maxio - Moim zdaniem Ci, co za projektowali na obwodnicy odcinki po jednej jezdni zamiast dwupasmowe, powinni zostać pozbawieni uprawnień projektowych.

@Marcin - Teren na długości całej obwodnicy jest przygotowany na dwie jezdnie, więc najwyższy czas dokończyć budowę obwodnicy, a nie domalowywać kilka linii

i cieszyć się z rozwiązania problemu. @Paweł - Powinna być od razu zrobiona na dwa pasy. Skoro zakładali, że kiedyś będzie poszerzona, to czemu od razu tego nie zrobili? Przecież ruch jest ogromny na tej trasie i to od zawsze.

@Jakub - Dobudujcie w końcu drugą jezdnię na całej długości, zamiast bawić się w „kosmetykę”.

@Gustaw - No to teraz się zacznie Meksyk, jak wprowadzą zakaz wyprzedzania, dopiero się zacznie szaleństwo w miejscach dozwolonych, po 4 naraz będzie się wyprzedzać, bo za chwilę znowu nie będzie można, no i trzeba będzie nadrobić stracony czas jazdą sznurkiem powoli, jeden za drugim. Zamiast wziąć się za dobudowanie brakujących pasów, to oni znowu kombinują półśrodkami i będą patrzeć na efekty.

@Aaa - A ja uważam, że powinno się ograniczyć prędkość i zlikwidować drugi pas, tak jak u nas w Sławnie, jest jeden pas i nie ma wypadków, jadą jak wariaci, kiedyś mało zawału nie dostałam, jak mnie taki wyprzedzał, chyba że 100 jechał, wariat jeden, gdzie się tak wam spieszy? Po-

licja powinna ustawić ograniczenie do 60 maks. i zakaz wyprzedzania. @Gość - Jaka to droga ekspresowa? To bubel, raz 1, raz 2 pasy. Nic dziwnego, że kierowcy głupiejają i wjeżdżają pod prąd. Tu nie pomoże wymiana słupków z oznakowaniem, tylko dobudowanie brakujących pasów jezdni lub ograniczenie ruchu do 1 pasa. Znając naszych urzędników, to drugie rozwiązanie zostanie wprowadzone, tylko kwestia czasu. @Gość - To nie jest dobre rozwiązanie, bo po zmroku czy jak popada śnieg, linie czy znaki poziome są mało widoczne lub wcale. Tam muszą być oznaczenia znaków tzw. ramowe nad jezdnią, informujące o jednej jezdni, o zakazie wyprzedzania oraz o ograniczeniu prędkości i to na wjeździe na obwodnicę i wjeździe na węzłach.

@Gość - Jak się politycy i samorządowcy biorą za to, co nie trzeba, to będzie jeszcze większy bałagan, niż jest teraz. Ja bym nic nie zmieniał. Po prostu kierowcy powinni zmienić swoją jazdę. Ale jak to w Polsce jest, zawsze lepiej i prościej jest coś zakazać, niż edukować.

(KIS)

KRÓTKO

Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informujemy nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarka Kinga Siwiiec.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerwowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: kinga.siwiiec@polskapress.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(KIS)

Akcja redakcja U nas czekają oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Bank Pomocy. W jego ramach można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki i czwartki.

(KIS)

Słupsk/redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(KIS)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 225 (II piętro), tel. 59 810 52 93, e-mail: mrk@um.słupsk.pl.

Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132, Starostwa Powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.słupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumenckich udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihsłupsk@wp.pl.

Konsumentom mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumenci mogą uzyskać pod nr. infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16. (KIS)

ROZWIĄZANIA PROBLEMU MIĘTOWEJ SZYBKO NIE BĘDZIE

Siemianice

Kinga Siwiiec

kinga.siwiiec@polskapress.pl

Mamy nowe informacje w sprawie ul. Miętowej w Siemianicach, gdzie mieszkańcy skarżą się, że po intensywnych opadach deszczu nie mogą wyjść z domu, bo zalana jest cała ulica.

Mieszkańcy ul. Miętowej w Siemianicach po deszczu są jak uwięzieni we własnych domach, bo woda zalewa ulicę. Problem trwa już kilka lat i na razie nie widać szans na jego rozwiązanie, bo kontakt z jednym z dwóch właścicieli drogi jest utrudniony.

- Chciałabym zainteresować media naszym problemem. Po każdym obfitym deszczu czy po opadach śniegu mamy problem z opuszczeniem naszych domów, bo woda zalewa drogę. Tworzą się ogromne kałuże, po których przejść można jedynie w kaloszach - mówi mieszkanka jednego z domów na ulicy Miętowej. - Nasze dzieci, kiedy chcą wyjść do szkoły pod naszą nieobecność, nie mają nawet jak obejść tej nagromadzonej wody. Podjechanie pod same drzwi samochodem jest jakimś rozwiązaniem, ale przecież nie zawsze mamy dostęp do auta. Poza tym auto musi być dość wysokie, aby go od spodu nie zalać. Sytuacja jest naprawdę męcząca. Listonosz nie przynosi nam korespondencji do skrzynki, bo nie może do nich dojść. Listy są wrzucane na nasze posesje, często są mokre. Kiedyś też sąsiad zadzwonił po ka-

retkę, ale ta nie była w stanie podjechać pod sam dom, bo „nasze jeziorko” było za duże. Już nie wiemy, gdzie mamy się zgłosić po pomoc.

Problem polega na braku odwodnienia ulicy, którą wybudowali deweloperzy. Prawdopodobnie też fragment drogi został źle wykonany, bo w najniższym punkcie zbiera się tam woda, tworząc jeziorko, które uniemożliwia mieszkańcom wyjście z ich posesji.

Czytelniczka, która do nas napisała w tej sprawie, opowiada, że mieszka w Siemianicach już 4 lata i już od początku problem zalewania się pojawia. Mieszkańcy zwracali się z prośbą do urzędu gminy, aby naprawili drogę, ale to nie gmina Słupsk jest właścicielem działki. Ulica, przy której stoją domy, należy do dwóch deweloperów. To oni powinni naprawić drogę, ale nie mogą się dogadać.

- Jesteśmy współwłaścicielami drogi i w tej chwili jesteśmy na etapie przekazywania drogi urzędowi gminy. Aby przejść ten proces, musimy dopełnić pewnych formalności. Niestety, drugi współwłaściciel drogi jest nieuchwytny. Jeden z dwóch właścicieli firmy w ogóle nie odbiera telefonu, drugi nie chce rozmawiać. Dlatego cała procedura trwa tak długo, bo listy polecane, które wysyła gmina, nie są odbierane w terminie, a telefonów nikt nie odbiera - tłumaczy przedstawiciel jednego z deweloperów. - Chcielibyśmy ten problem jak najszybciej rozwiązać, dlatego też zaproponowaliśmy, że to my poniesiemy całkowite



Po deszczu mieszkańcy nie mogą dostać się do domów

koszty naprawy drogi - jest to warunek, aby gmina mogła ją przejąć. Niestety, w dalszym ciągu potrzebna jest zgoda drugiego współwłaściciela. Gdybyśmy ją mieli, moglibyśmy zamknąć sprawę już wiosną, a tak trudno mi powiedzieć, ile może to jeszcze potrwać. Dlatego bardzo proszę naszych klientów o cierpliwość i wyrozumiałość, robimy w tej sprawie, co możemy.

Próbowałam sprawdzić, jaki jest stosunek właścicieli drugiej firmy deweloperskiej, ale jak się okazało, dzwoniąc pod trzy z czterech podanych w Internecie numerów kontaktowych, w słuchawce usłyszałam, że „wybrany numer nie istnieje” bądź „abonent wybranego numeru nie przyjmuje połączeń przychodzących.” Czwarty okazał się nie numerem do firmy deweloperskiej,

ale do biura nieruchomości, z którym firma kiedyś współpracowała. To tam udało się po kilku dniach uzyskać informację zwrotną.

- Współpracowaliśmy z firmą deweloperską, która stawiała domy na ul. Miętowej. Ta inwestycja zakończyła się pięć lat temu i na tamtą chwilę wszystko było z drogą w porządku. Później jednak przy tej samej ulicy swoją inwestycję zaczął realizować inny deweloper, który w trakcie swoich robót zniszczył drogę wspólną - wyjaśnia pracownik biura nieruchomości. - Z tego, co mi wiadomo, decyzja była taka, że firma ta miała naprawić drogę na swój koszt. Nie wiem, jak sprawa się skończyła. Firma deweloperska, która korzystała z usług naszego biura nieruchomości, była spółką. I ta spółka formalnie jeszcze istnieje, ale

w tej chwili nie prowadzi żadnych inwestycji.

O pomoc w rozstrzygnięciu, który z przedstawicieli deweloperów ma rację, poprosiliśmy pracowników Urzędu Gminy Słupsk.

- Ostatnia korespondencja z firmą, która powiedziała pani, że jest w tej chwili w trakcie załatwienia formalności z gminą w sprawie przekazania drogi, miała miejsce rok temu. I owszem, poprosili nas o wytyczne warunków, jakie muszą spełnić, aby gmina przejęła ulicę Miętową, my na to odpowiedziliśmy, a później kontakt się urwał. Natomiast drugi z inwestorów miał z nami kontakt kilka lat temu - tłumaczy Adam Jaśkiewicz, zastępca wójta. - My jako Gmina nie możemy sobie pozwolić na przejmowanie zniszczonych dróg od inwestorów, bo wtedy już na wstępie musimy szykować pieniądze z budżetu, aby taką drogę naprawić. A takie sytuacje nie znajdują poparcia u naszych, że tak powiem, „rdzennych” mieszkańców, którzy słusznie zauważają, że lepiej te fundusze wydać na przykład na naprawę chodników w gminie.

Sytuacja wydaje się w tej chwili trudna do rozwiązania, mieszkańcy są zmuszeni czekać, aż poziom wody po intensywnych ulewach sam opadnie lub - w ekstremalnych przypadkach - do proszenia o interwencję odpowiednie służby, które wodę wypompują. Jednak za taką usługę będą musieli zapłacić z własnej kieszeni.

O rozwoju sprawy będziemy informować na łamach „Głosu Pomorza”. ©

Zaproszenia



Komedia „Boeing, Boeing” to historia mężczyzny, który na kochanki wybrał sobie stewardessy

DUŻO BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Region słupski

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl

Sporo wydarzeń odbędzie się w nadchodzącym czasie w Słupsku i regionie. Warto znaleźć na nie czas.

Koncert w Rondzie

W Ośrodku Teatralnym Rondo wystąpi Aleksandra Barcikowska, młoda i utalentowana słupska wokalistka i pianistka, która niejednokrotnie występowała przed lokalną publicznością podczas miejskich imprez kulturalnych (m.in. podczas jubileuszu 60-lecia Klubu Plastyka im. Stefana Morawieckiego). Podczas ostatniego Festiwalu Niemen Non Stop zdobyła nagrodę specjalną. Innym sukcesem młodej wokalistki jest Grand Prix Festiwalu Piosenki Angielskiej EYE Widuchowa 2019.

W repertuarze koncertu znajdują się covery utworów takich gatunków muzycznych, jak jazz, pop i rok. A wszystko w aranżacji na gitarę akustyczną i wokal. Aleksandrze Barcikowskiej na scenie akompaniować będzie Kamila Bilińska, instruktorka pracowni muzycznej Słupskiego Ośrodka Kultury.

Koncert odbędzie się w sobotę, 8 lutego, o godz. 19 w Rondzie. Bilety w cenie 20 zł.

Otwarcie tramwaju

Słupski tramwaj na ul. Nowobramskiej bardzo długo stał niezagospodarowany.

Zmieni się to już w sobotę, 8 lutego, o godz. 12, kiedy oficjanie otworzy się tam nowa pracownia ceramiczna.

Przystanek Ceramikarnia, bo tak ma nazywać się nowe miejsce na mapie Słupska, będzie spełniał kilka funkcji. Przede wszystkim będzie punktem, gdzie sprzedawane będą pamiątki związane z miastem, które powstawać będą właśnie w tej pracowni - ceramiczne magnesy, kubki, niedźwiadki szczęścia, ale też biżuteria oraz naczynia codziennego użytku z wzorami inspirowanymi miastem oraz twórczością Witkacego. Przystanek Ceramikarnia będzie też miejscem, gdzie będzie można wysłuchać prelekcji na temat historii Słupska, zobaczyć wystawy lokalnych artystów a także dowiedzieć się, jakie wydarzenia kulturalne odbędą się w mieście. W tramwaju znajdzie się też biblioteczka z książkami i albumami o historii Słupska.

„Boeing, Boeing” dla dorosłych, a dla dzieci niani

W ten weekend w Nowym Teatrze zobaczyć będzie można komedię „Boeing, Boeing” Marcela Wiercichowskiego. „Boeing, Boeing” to zabawna historia lowelasa, który jednocześnie prowadzi miłosną grę z trzema stewardessami. Spotkania z kobietami reguluje grafikami ich lotów. Pewnego dnia jednak terminy spotkań mężczyzny z kochankami zaczynają się pokrywać.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę Nowy Teatr proponuje skorzystanie z Niani w Teatrze, czyli opieki dla dzieci w trakcie trwania przedstawienia. Nowy Teatr wychodzi naprzeciw potrzebom młodych rodziców i w trakcie trwania spektakli organizuje profesjonalną opiekę dla dzieci, które spędzają czas na małej scenie pod okiem animatorów. Opieka jest bezpłatna, wystarczy, że kupimy bilet na spektakl.

Spektakl będzie grany w sobotę i niedzielę, 8-9 lutego, o godz. 18. Bilety kupimy w cenie 35-40 zł.

Spektakl „Wakacje smoka Bonawentury” w Tęczy

Spektakl „Wakacje smoka Bonawentury” to nie tylko bajka dla najmłodszych, ale też zabawa edukacyjna. Przedstawienie wprowadza dzieci w tajniki teatru poprzez pokazanie historii małego smoka, który ulega różnym wpływom - nie zawsze dobrym. Aby wykorzystać negatywne nawyki, rodzice i nauczyciele postanawiają wysłać małego Bonawenturę na samotną wakacyjną wyprawę. Smok wędruje przez Krainę Marionetek, Pacynek, Olbrzymów, Jawaję i Kukielek ucząc się życia. Razem z nim dzieci śledzą i poznają techniki stosowane w teatrze lalek. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od lat 4 i można go obejrzeć w sobotę, 8 lutego, o godz. 11 w Teatrze Lalki Tęcza. Bilety w cenie 18-20 zł.

Mistrz i Małgorzata

Dla starszych widzów Tęcza szykuje spektakl „Mistrz i Małgorzata”, który swoją premierę miał w ubiegłym roku. Tę interpretację klasyki literatury będzie można zobaczyć 13 lutego o godz. 19, podczas Czwartków Dorosłego Widza. Bilety w cenie 20 zł.

Lipnicka intymnie w Kobylnicy

25 lat na scenie świętować będzie Anita Lipnicka. Wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów podczas urodzinowej trasy koncertowej odwiedzi Gminne Centrum Kultury i Promocji w Kobylnicy.

Anita Lipnicka debiutowała w zespole Varius Manx, nagrywając dwie płyty. Potem przeszedł czas na solową karierę. Na swoim koncie ma 14 albumów, które sprzedały się w ponad 2 milionach egzemplarzy.

Trasa „Intymnie” to zwieńczenie 25 lat pracy na scenie, gdzie podczas koncertów usłyszymy nie tylko piosenki Lipnickiej, ale też wiele historii o samej artystce. Jak sama mówi, każda jej piosenka ma swoją historię a z żadnego wywiadu nie da się wyciągnąć tylu informacji o wokalistce, co z jej tekstów. Koncert „Intymnie” ma być kameralny i bardziej osobisty niż inne koncerty.

Koncert „Intymnie” odbędzie się 15 lutego w GCKiP w Kobylnicy. Bilety można kupić w sekretariacie GCKiP lub na stronie kupibilecik.pl ©

Dwa koncerty i casting do chóru

Słupsk

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl

Przed nami jeszcze tylko dwa karnawałowe koncerty w filharmonii. Ostatni z nich będzie jednocześnie koncertem walentynkowym. Przypominamy też o castingu, jaki prowadzi filharmonia.

Bo to się zwykle tak zaczyna...

„Bo to się zwykle tak zaczyna... czyli od piosenki do musicalu” to koncert, którego repertuar składa się z popularnych piosenek o miłości oraz z utworami z wielkich musicali. Podczas koncertu usłyszeć można piosenki „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Nigdy więcej”, „Dumka na dwa serca”, a także utwory z „My Fair Lady”, „Chicago”, „West Side Story”, „Mamma mia” czy „Upior w operze”. Muzyce towarzyszy oryginalna oprawa sceniczna, którą stanowią nie tylko elementy wystroju, lecz również wkomponowane fragmenty filmów i animacje.

Na scenie zobaczymy Kamila Pękałę, Elżbietę Kaczmarczyk, Tomasza Janczaka, Julię Iwaszkiewicz, Agnieszka Tyrawską-Kopeć, Joannę Hanzel, Darię Lahotską, Joannę Deoczyńską, Julię Bednarską, Agnieszka Łazarowicz, Rafała Wróblewskiego i Tomasza Mazurę. W roli dyrygenta wystąpi Szymon Makowski. Są to artyści znani z występów w Operze Wrocławskiej, Teatrze Muzycznym Roma, Teatrze Muzycznym w Lublinie, Operze Narodowej w Warszawie, Teatrze Wielkim w Poznaniu, Teatrze Wielkim w Łodzi, Teatrze Rampa w Warszawie oraz w Filharmonii Dworku Waldemara Malickiego. Artyści występują w towarzystwie chóru i orkiestry.

Koncert odbędzie się w piątek, 7 lutego, o godz. 19. Bilety w cenie 70 zł.

Miłość jak z nut

Na walentynkowo-karnawałowym koncercie zobaczymy Magdaleny Meisel, wokalistkę znaną z popularnych programów rozrywkowych, takich jak The Voice of Poland, Bitwa na Głosy i Szansa na Sukces. Artystka na scenie wystąpi z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara dyrygowaną przez Rubenę Silwę.

Podczas koncertu usłyszymy światowe przeboje muzyki rozrywkowej, takie jak „When I Fall in Love” Nat King Cole’a, „O mnie się nie martw” Kasi Sobczyk, „Power of Love” Jennifer Rush czy „Imagine” Johna Lennona.

Wszystko zostało przygotowane w symfonicznych aranżacjach przez Klaudiusza Janię.

Koncert odbędzie się w piątek, 14 lutego, o godz. 19.

Bilety na walentynkowy koncert można kupić w cenie 55 zł.

Zaśpiewaj dla filharmonii

Filharmonia w Słupsku ogłasza casting do koncertu, który odbędzie się w czerwcu. Wtedy zagra IX Symfonię Ludwiga van Beethovena, w której orkiestrze towarzyszyć musi wielki chór. Koncert odbędzie się 26 czerwca, a poprowadzi go Ruben Silva, dyrektor słupskiej filharmonii. Rozpoczęcie prób jeszcze w marcu.

Do udziału w castingu zaproszone są wszystkie chętne chóry, jak i osoby uzdolnione wokalnie, które nie są nigdzie zrzeszone. Przesłuchanie planuje się na 10 i 11 marca. Chóry są proszone o przygotowanie fragmentu wielogłosowego.

Zainteresowanych filharmonia prosi o przygotowanie dowolnego fragmentu muzycznego trwającego od 5 do 10 minut. Zgłoszenia należy przesłać na adres mailowy: sekretariat@sinfoniabaltica.pl do 16 lutego. ©



Chcący wziąć udział w przesłuchaniu powinni przesłać próbkę materiału audio do 16 lutego na adres e-mail filharmonii

INFORMATOR

KINA

Słupsk

Multikino

1917, pt., niedz. godz. 15.35, sob. godz. 18.30;
365 dni, pt., sob., niedz. godz. 10.40, 12.15, 13.15,
14.50, 15.50, 17.25, 18.25, 19.10, 20.21, 21.45; **Bad boys for life**, pt., niedz. godz. 16.45, sob. 19.30;
Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, pt., niedz. godz. 20.40, sob. 15.35; **Mayday**,
pt., niedz. godz. 18.10, sob. godz. 21.05; **Poranki Basia 3**, sob., niedz. godz. 10; **Psy 3. W imię zła**,
pt., niedz. godz. 19.30; sob. godz. 16.45;
Ptaki nocy (fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn), pt., sob., niedz. godz. 10.30,
12.55, 15.20, 17.50, 20.20; **Chłopiec i wilk**, pt.,
sob., niedz. godz. 12.20; **Doktor Dolittle (2D, dubbing)**, pt., niedz. godz. 14.25, sob. godz. 11.05,
14.25; **Gang zwierzaków**, pt. godz. 10, 12.30, 14.40,
17; **Śnieżka i fantastyczna siódemka**, pt., sob.,
niedz. godz. 10.10, 13.25; **Tajni i fajni**, sob. godz. 10,
niedz. godz. 10, 11.05

Reżyser

Boże ciało, pt. godz. 20, niedz. godz. 18;
Proxima, pt. godz. 16; **Jojo Rabbit**, pt. godz. 18;
Parasite, niedz. godz. 13.30; **Nędznicy**, niedz. godz. 16;
Ból i blask, niedz. godz. 20.15;

Ustka

Cinema

Gang zwierzaków, pt. godz. 16, sob. godz. 14, niedz. godz. 11; **1917**, pt. godz. 17.45, niedz. godz. 18;
365 dni, pt. godz. 20, sob. godz. 19.30, 21.45,
niedz. godz. 20.15; **Królowna Śnieżka i fantastyczna siódemka**, sob. godz. 15.45,
niedz. godz. 14; **Boże ciało**, sob. godz. 17.20,
niedz. godz. 16

Lębork

Fregata

Ptaki nocy (fantastyczna emancypacja pewnej Harley Quinn), pt., sob. godz. 16; **365 dni**,
pt., sob., niedz. godz. 18, 20.15; **Śnieżka i fantastyczna siódemka**, sob. godz. 14.15, niedz. godz. 13.15;
Z miłości do Joey, niedz. godz. 15

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42
56; dyżurny ruchu 59 843 7110; MZK 59 848 93
06;
Lębork: PKS 59 862 1972; MZK 59 862 1451;
Bytów: PKS 59 822 22 38;
Człuchów: PKS 59 834 22 13;
Miastko: PKS 59 857 2149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

pt.-niedz. Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 4957

Ustka

pt. Pod Smokiem, ul. Killińskiego 8, tel. 59 814 53
95, sob. Remedium, ul. Kard. Wyszyńskiego 1b,

tel. 59 814 69 69; niedz. tokrotka, ul. Darłowska 7a,
tel. 605 352 090

Bytów

pt.-niedz. Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

pt.-niedz. Królowej Jadwigi, ul. Królowej Jadwigi, tel. 59 857 82 92

Człuchów

pt. Oberland, ul. Długosza 29, tel. 59 834 17 52,
sob. Prima, ul. Długosza 11, tel. 59 721 22 03;
niedz. Rodzinna, ul. Długosza 5, tel. 59 721 21 77

Lębork

pt. Gemini, al. Wolności 30, tel. 59 863 42 05;
sob. Dbam o zdrowie, ul. al. Wolności 40, tel. 59 862 83 00;
niedz. Cefarm 36,6, ul. Armii Krajowej 32/1, tel. 59 863 40 90

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68;
Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18, tel. 59 814 60 11;
Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork:

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00;
Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doradźni Miastko, tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Pogotowie ratunkowe, tel. 59 834 53 09.

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;
Pogotowie Ratunkowe 999;
Straż Miejska 986; 59 843 32 17;
Straż Gminna 59 848 59 97;
Urząd Celny - 58 774 08 30;
Straż Pożarna 998;
Pogotowie Energetyczne 991;
Pogotowie Gazownicze 992;
Pogotowie Ciepłownicze 993;
Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;
Straż Miejska alarm 986;
Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;
Bytów 59 822 25 69

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

HISTORIA KOMUNISTKI WANDY WASILEWSKIEJ
W NIEJEDNOZNACZNYM MONODRAMACIE

Kinga Siwiec

kinga.siwiec@polskapress.pl



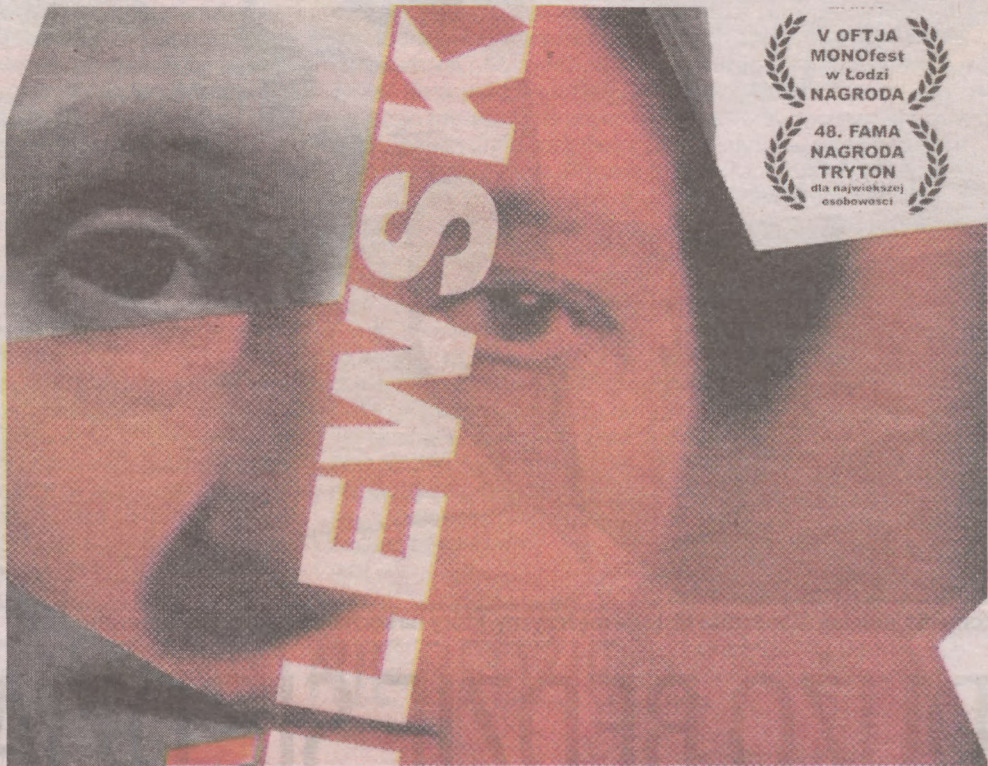
Słupsk

W Ośrodku Teatralnym Rondo będzie można zobaczyć monodram Kamili Banasiak „Wanda Wasilewska”, którego reżyserią zajęła się Aleksandra Skorupa. Spektakl powstał według scenariusza własnego.

Aleksandrę Skorupę, reżyserkę i scenarzystkę „Wandy Wasilewskiej”, słupska publiczność miała okazję poznać podczas premiery jej dyplomowego spektaklu „Tlen” w Nowym Teatrze im. Witkacego.

Tytułowa bohaterka to postać wzbudzająca wiele kontrowersji, głównie ze względu na jej związek z komunizmem. Urodzona w Krakowie pisarka, założycielka Związku Patriotów Polskich i pomysłodawczyni utworzenia Ludowego Wojska Polskiego w Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich w 1943 roku. Obok tego polityk i aktywny działacz na rzecz sowieckiego rządu.

„Wanda Wasilewska” to wielokrotnie nagradzany monodram, który jest próbą ucłowieczenia tytułowej bohaterki oraz zakwestionowania jednoznacznej jej oceny. Dla pokolenia urodzonego po 1989 roku



Wanda Wasilewska to postać kontrowersyjna, głównie na jej powiązania z komunizmem. Jednak w monodramie postać potraktowana jest bardziej obiektywnie i niejednoznacznie

spektakl może być okazją do poznania tej postaci, która praktycznie nie pojawia się na lekcjach historii.

Tekst pisany jest z trzech perspektyw. Z jednej strony mamy rok 2019, by za chwilę móc przenieść się w czasy przedwojenne czy lata 50., będące okresem największej działalności politycznej Wandy. Biografia pojedynczego człowieka

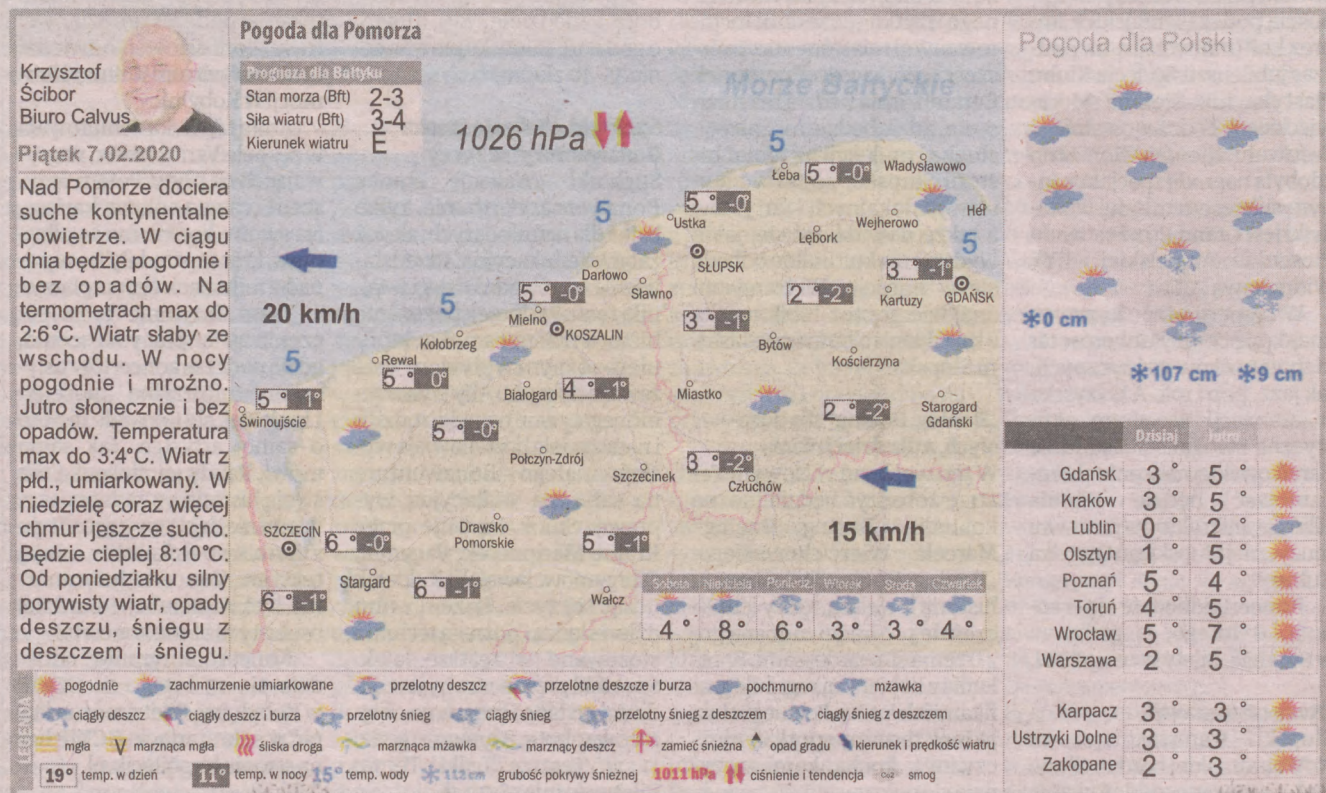
splata się z biografią państwową. Wasilewska staje się niejako postacią tragiczną, chociaż twórcom nie zależy na jej odbrązawianiu.

Ciekawe w tym kontekście staje się zmaganie młodej aktorki, nieznałcej wcześniej Wandy, z kimś, kto pokoleniu jej rodziców kojarzy się z najgorszym stalinowskim okresem. Aktorka Kamila Banasiak

próbuje wcielić się w postać odległą od niej historycznie i mentalnie. To tutaj łączy się przeszłość z teraźniejszością, a wszystko wymyka się jednoznacznej ocenie.

Monodram odbędzie się w sobotę, 15 lutego, w Ośrodku Teatralnym Rondo przy ul. Niedziałkowskiego o godz. 19. Bilety dostępne w cenie 15 i 20 zł. ©

POGODA





Jan Król ze Słupska,
syn Magdaleny i Damiana,
ur. 2.01, 2390 g, 50 cm



Zuzanna Ogonowska ze
Słupska, córka Anny i Rober-
ta, ur. 4.01, 2750 g, 51 cm



Hania Wawrzyniak z Chuda-
czewa, córka Agnieszki i Grze-
gorza, ur.13.01, 2920 g, 52 cm



Alicja Ślusarczyk ze Słupska,
córka Klaudii,
ur. 10.01, 3000 g, 50 cm



Franciszek Sękowski ze
Sławna, ur. 7.01, 4065 g,
55 cm



Filip Koszał z Kwasowa,
syn Joanny i Pawła,
ur. 11.01, 3800 g



Bartosz Rączka z Żabna,
syn Ireny i Sebastiana,
ur. 12.01, 3330 g, 52 cm



Aleksander Ziemięć ze Słup-
ska, syn Pauliny i Bartosza,
ur. 11.01, 4070 g, 59 cm



Oliwia Wrocławska ze Słup-
ska, córka Joanny i Rafała,
ur. 12.01, 2550 g, 51 cm



Laura Ewa Skrzeczkowska,
córka Anny i Adama,
800 g, 52 cm



Julia ze Słupska,
córka Karoliny i Piotra,
ur. 12.01, 2850 g, 52 cm



Bartosz Kmiecik z Górską,
syn Natalii i Dawida,
ur. 15.01, 3300 g, 55 cm



Oliwier Cyran z Darłowa,
syn Karoliny i Patryka,
ur. 19.01, 2950 g, 55 cm



Maja Szczęsna z Dobieszewa,
córka Magdaleny i Ryszarda,
ur. 17.01, 3020 g, 51 cm



Maja Kubińska ze Słupska,
córka Magdaleny i Marcina,
ur. 17.01, 2650 g, 52 cm



Ariana Kościńska ze Sławna,
córka Justyny i Krzysztofa,
ur. 19.01, 57 cm

Żłóż życzenia swoim bliskim i znajomym

Twoi bliscy obchodzą święto: uro-
dziny, imieniny, rocznicę ślubu?
Zrób im prezent i żłóż życzenia
w „Głosie Pomorza”.

A może bierzesz ślub i chcesz się
tym pochwalić? Zapraszamy i cze-
kamy na zdjęcia.

Fotografie oraz życzenia lub opis
uroczystości uwieczniony
na zdjęciu, można przynieść
do redakcji lub przesłać pocztą
na adres: „Głos Pomorza”, ul. Hen-
ryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk z dopiskiem
SERDECZNOŚCI.

Życzenia dla najbliższych i zdjęcia
można też przesłać na adres:
kinga.siwiac@polskapress.pl

Z uwagi na ograniczone miejsce
bardzo prosimy, aby treść życzeń
była dostosowana do pojemności
ramek tekstowych. Prosimy rów-
nież o podanie najbardziej opty-
malnej daty emisji życzeń. Życzeń
bez zdjęć jubilatów lub solenizan-
tów nie publikujemy.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Beata Oracz i Michał Kowalewski.



W słupskim Urzędzie Stanu Cywilnego związek małżeński zawarli Emilia Wojciechowska i Rafał Pisulski.



FOT. JÓZEF KONECKI



FOT. JÓZEF KONECKI



FOT. JÓZEF KONECKI



Swoją grą udzielili wsparcia choremu koledze Dariuszowi Piechocie

Pilka nożna

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@gp24.pl

Z inicjatywy Józefa Koneckiego, Stefana Gruszczyńskiego, Mariana Jurczyńskiego i Wojciecha Moćko i Oldbojów Ziemi Słupskiej rozegrano w Ustce mecz wsparcia dla chorego Dariusza Piechoty (na mecz przybyli jego rodzice), byłego bramkarza Gryfa Słupsk i innych klubów.

Do Ustki przyjechali zawodnicy Pogoni Łębork, Jantara Ustka, Gryfa Słupsk, Czarnych Słupsk, Wybrzeża Objazda, Victorii Słupsk, Rowokołu Smoldzino i byli to m.in.: Roman Bogdzia, Piotr Leik, Józef Konecki, Jacek

Adamski, Stefan Gruszczyński, Marian Jarczyński, Wojciech Moćko, Bartosz Piotrowski, Piotr Cejrowski, Dariusz Dorawa, Jacek Jędrych, Tomasz Sadowski, Mariusz Wnuk, Jacek Gregorek, Piotr Iwan, Ludwik Iwan, Jarosław Golański, Janusz Szambelan, Maciej Ciarka, Jacek Gregorczyk, Grzegorz Pająk, Andrzej Chmielewski, Marcin Kapela, Szymon Bobinowski, Piotr Witkowski, Rafał Skibiński, Piotr Kubicki, Wojciech Pytlak, Jerzy Mokiejewski, Jarosław Kieszkowski, Hubert Odelski, Zbigniew Wiśniewski, Stanisław Talaga, Mirosław Więch, Jerzy Łukasik, Wiesław Krajewski, Dobromir Bujak, Marcin i Piotr Osobliwy oraz kibice. ©

FOT. JÓZEF KONECKI



FOT. JÓZEF KONECKI



FOT. JÓZEF KONECKI

Piątek, 7 lutego 2020



NA TYM BALU NAD BALAMI...

STR. IV - V

Na rowerze



Popularna o każdej porze roku trasa rowerowa Słupsk - Krępa wiele traci na swym uroku wskutek wycinki przydrożnego lasu

W OKOLICY OBWODNICY

Felixon

Ireneusz Wojtkiewicz
wojtkiewicz@ct.com.pl

Na Krępę się jeździ dla przyjemności, rozluźnienia, a nie potyczek z kłopotliwymi sytuacjami. Tak się pocieszam podczas styczniowej wycieczki w aurze, która chwilowo przestała chlapać wodą i błotem. Pomyśleć, że kiedyś za strzelnicą wojskową przy ul. Arciszewskiego, gdzie zaczynają się wzniesienia Krępskich Gór, funkcjonowały wyciąg narciarski i górkę do saneczkowania. Ale tak się porobiło, że prawdziwej zimy nie wspomina się nawet w leciwych przewodnikach turystycznych po Parku Krajobrazowym „Dolina Słupi”.

Jeśli ktoś ma ochotę, może zobaczyć rowerem na dawną, podmieską oazę sportów zimowych i porządować sobie po Krępskich Górach. Więcej o tym zalesionym terenie w ramce obok. Ale ostrożnie z wchodzeniem do lasu, bo właśnie drwale go gołą. Cyklistów w ogóle złością wycinki lasów, zwłaszcza na obrzeżach Słupska, którego stan zadrzewiania decyduje o jakości powietrza. A bywa taka, że można wyć, ale nie z zachwyty. Poza tym mija właśnie 5 lat od zaprojektowania nowego, 520-metrowego odcinka ciągu rowerowego, dzięki któremu nie trzeba byłoby przejeżdżać na przeciwną stronę szosy

do Krępy i po pół kilometrze wracać na trasę. Taki ciąg bez uskoków na boki promuje Pomorskie Stowarzyszenie Nasze Środowisko. Co więcej, chce włączenia do trasy Parku Trendla.

Nie da się nie wspierać takich inicjatyw, mając na względzie bezpieczeństwo ruchu, z którym na tej drodze jest kłopot. Bo to jest szosa popisów zmotoryzowanych piratów ze Słupska i okolic. Wskutek ich wyczynów już w kilku miejscach doszło do nieszczęść z udziałem ludzi i zwierząt. Właśnie przejazdy - przejścia na przeciwną stronę drogi budzą największe obawy. Poza tym że przez wspomnianych 5 lat niczego tu nie zrobiono, to na dodatek trzeba miesiąc, aby naprawiono oświetlenie na przejeździe i przejściu przy wiadukcie obwodnicy.

Będąc już w okolicy obwodnicy, zwróćmy uwagę na wspomniany wiadukt. Koszmary pod względem architektonicznym i niebezpieczny. Przejście pod nim to brukowany pasek szeroki na niecały metr z jednej strony, a z drugiej taki dwukierunkowy przesmyk pieszo-rowerowy o szerokości niecałych dwóch metrów, gdy norma to 3,5 metra. Poza tym widoki z prawa i lewa upewniam, że jesteśmy w części niedokończoności obwodnicy. Dokładniej, na jednym z trzech jej zwężeń, mających w sumie ponad 9 km na ok. 16-kilometrowej trasie. Tym drogowcy się

WARTO WIEDZIEĆ

Krępskie Góry widnieją na dokładnych mapach, na przykład sztabowych w skali 1 : 50 000 (1 cm = 500 m). To masyw dobrze widoczny z tras rowerowych na planie trójkąta. Nakreślają go kilkukilometrowy odcinek ulicy Arciszewskiego od strzelnicy wojskowej do Krępy Słupskiej. W tej wsi panoramę Krępskich Gór najlepiej widać z krańca ul. Podgórznej koło Łupin. Dalsza trasa objazdu prowadzi do Słupska przez Płaszewko, Kusowo i Głobino. Widok wzniesień po lewej stronie, najwyższe sięga prawie 80 metrów. Trasa przebiega głównie nową drogą rowerowo-pieszą o nawierzchni bitumicznej. Trudno nie dopatrzeć się podobieństwa Krępskich Gór do np. angielskich terytoriów, w których jest wiele chronionych parków krajobrazowych. Krępskie Góry, położone na pograniczu Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”, nie mają takiej metryki ochronnej ani opisowej. Najwięcej wyczytamy o nich na tablicy ogłoszeń w środku Krępy Słupskiej.

Dobre i to, ale za mało jak na tak ciekawie ukształtowany okaz natury.

nie chwałą, niektórzy się nawet wstydzają, bo obwodnica Słupska S6 to drogowy bubel. Sam nabrałem takiego przekonania przed 10 laty, objeżdżając rowem jej budowę oraz stan tuż przed otwarciem tego kawałka nadmorskiej ekspresówki. - Głupiego robota - usłyszałem wtedy na budowie pokładu jeźdnego nowego mostu na Słupi, dopasowanego do zwężonych, jednojezdniowych odcinków. - A głupiego dlatego, że wzniesienie robót w celu likwidacji zwężeń będzie droższe niż realizacja tej inwestycji od razu i w całości. Czas też pokazał, że na zwężeniach najczęściej zdarzają się wypadki i to przeważnie śmiertelne.

Naprawa wspomnianego bubla nastąpi zapewne w czasie włączania obwodnicy do nowo budowanych odcinków ekspresówki z zachodu i wschodu. Nie wiadomo dokładnie kiedy, wszak w drogownictwie daty są bardziej elastyczne niż materiały bitumiczne. Szczytów Krępskich Gór przy wiadukcie koło Krępy nie trzeba będzie już niwelować. Przebito się przez nie i od lat wyglądają na gotowe do zabudowy. Zanim to nastąpi, namawiam Stowarzyszenie Nasze Środowisko, aby jeszcze dopisało do planu swych zamierzeń np. wykonanie tuneli rowerowo-pieszych pod wiaduktem oraz oświetlenia całej trasy Słupsk - Krępa, a nawet po obwodzie Krępskich Gór. ©©

Kobylnica na czele rankingu gmin

Samorząd

Zbigniew Marecki
azbigniew.marecki@gp24.pl

W Ogólnopolskim Rankingu Powiatów i Gmin 2019, prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich, kolejny raz w ścisłej czołówce w kategorii gmin wiejskie znalazła się Kobylnica, którą sklasyfikowano na drugim miejscu w kraju.

Wyżej w kategorii gminy wiejskie znalazła się jedynie gmina Chełmiec. Kobylnica uplasowała się na drugim miejscu w zestawieniu, uzyskując 35275 punktów, czyli o 10905 oczek więcej niż w edycji 2018.

Samorządy sklasyfikowane w rankingu ocenili eksperci Związku Powiatów Polskich na podstawie danych przekazanych przez poszczególne samorządy.

Wysokie miejsce w zestawieniu jest efektem sumy zdobytych punktów uzyskanych m.in.: za działania proinwestycyjne oraz prorozwojowe, które prowadzi samorząd, wcielanie rozwiązań poprawiających jakość obsługi mieszkańców czy funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego oraz wprowadzanie przedsięwzięć z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej. Pod uwagę brane są także różnego rodzaju przedsięwzięcia związane z działalnością promocyjną, kulturalną i edukacyjną.

- Wartość priorytetową ma dla mnie zawsze opinia i ocena mieszkańców, bo to z myślą o nich podejmujemy i realizujemy każde działania. Wysokie miejsca zajmowane w rankingach są natomiast dowodem pozytywnego odbioru naszych działań przez niezależne grono ekspertów oraz dowodem tego, że bardzo dobrze wypadamy na tle samorządów z całego kraju - podkreśla wójt gminy Kobylnica. Leszek Kuliński przyznaje, że sukces jest efektem ogromnego zaangażowania i pra-

cowitości całego zespołu, którym kieruje. Wiara w sukces, wielka determinacja i nieustanna chęć osiągania coraz lepszych rezultatów. To charakteryzuje nasz zespół - podkreśla wójt Leszek Kuliński.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Gmin prowadzony przez Związek Powiatów Polskich oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Ranking prowadzony jest w podziale na sześć kategorii jednostek samorządu terytorialnego: powiaty do 60 tys. mieszkańców; powiaty od 60 do 120 tys. mieszkańców; powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców; miasta na prawach powiatu; gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. Ranking tworzony jest na podstawie danych uwzględniających cały rok.

Związek Powiatów Polskich opublikował też listę zdobywców tytułu Super Powiat i Super Gmina za rok 2019. Tytuł Super Powiat i Super Gmina przyznawane są w sytuacji, w której dany samorząd uzyskał największy procentowy udział realizacji wszystkich kategorii zawartych w Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Lista laureatów w podziale na poszczególne kategorie przedstawia się następująco: powiat drawski w kategorii: powiaty do 60 tys. mieszkańców; powiat kędzierzyński-kozielski w kategorii: powiaty do 120 tys. mieszkańców; powiat poznański w kategorii: powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców; miasto Legnica w kategorii: miasta na prawach powiatu; miasto Bolesławiec w kategorii: gminy miejskie i miejsko-wiejskie; miasto Płońsk w kategorii: gminy miejskie i miejsko-wiejskie; miasto Stronie Śląskie w kategorii: gminy miejskie i miejsko-wiejskie; gmina Kobylnica w kategorii: gminy wiejskie. ©©



- Wartość priorytetową ma dla mnie zawsze opinia i ocena mieszkańców - mówi Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica

Osobowość Roku 2019 – liderzy w regionie słupskim

Trwa głosowanie w plebiscywie OSOBOWOŚĆ ROKU 2019. Laureaci zostaną wybrani osobno w każdym z powiatów naszego województwa. Listy nominowanych osób oraz aktualne wyniki głosowania można znaleźć na www.gp24.pl/osobowosc.

Zagłosuj na kandydata i wybierz z nami Osobowość Roku 2019!

Dzisiaj prezentujemy osoby znajdujące się na czołowych miejscach wszystkich kategorii plebiscytu. Sytuacja jest dynamiczna i liderzy niemal codziennie się zmieniają. Pełne wyniki znajdą Państwo na naszej stronie internetowej www.gp24.pl/osobowosc



Aleksandra Julia Kotela, pisarka ze Słupska. Nominowana za debiut literacki - powieść „Ręce ojca”. Żeby zagłosować, wyślij SMS GKU.197 na numer 72355



Katarzyna Muńska i Sławomir Wysoczański, duet Polonezem Za Kanta, podróżnicy, weterani rajdów Złombol. Żeby zagłosować, wyślij SMS GDS.36 na numer 72355



Dr Wojciech Homenda, ordynator oddziału transplantacji szpiku w szpitalu w Słupsku. Żeby zagłosować, wyślij SMS GSA.18 na numer 72355



Robert Stolec, właściciel Zakładu Optycznego Stolec, nominowany za wspieranie słupskiego sportu. Żeby zagłosować, wyślij SMS GKB.16 na numer 72355



Dr hab. Dariusz Skalski, AWFIS Gdańsk. Nominacja za działalność naukową w dziedzinie ratownictwa wodnego. Żeby zagłosować, wyślij SMS GNA.25 na numer 72355

Plebiscyt

Magdalena Olechnowicz

magdalena.olechnowicz@polskapress.pl

Trwa plebiscyt Osobowość Roku 2019! Celem akcji jest uhonorowanie ludzi nietuzinkowych, aktywnych i ciekawych, tych, którzy konsekwentnie realizują obrany cel pociągając za sobą innych. Tytuły zostaną przyznane głosami mieszkańców regionu. Głosowanie prowadzone jest w pięciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes oraz Polityka, samorządność i społeczność lokalna i Nauka.

Regionalni liderzy kategorii

Trwające głosowanie wyłoniło liderów w Słupsku. Część z nich już przedstawiliśmy, przyszedł więc czas na kolejnych.

W kategorii **KULTURA** pierwsze miejsce zajmuje Leszek Kułakowski, kompozytor i pianista. Na drugim miejscu jest przedstawiciel młodego pokolenia Michał Krawczun, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta oraz dyrygent. Na podium jest także Ruben Silva, dyrektor Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara w Słupsku. Aleksandra Julia Kotela, pisarka ze Słupska, przedstawicielka młodego pokolenia jest tuż za podium. Nominowana zo-

stała za udany debiut literacki - książkę „Ręce ojca”.

Autorka jest słupszczanką, obecnie mieszka i pracuje w Heidelbergu. Ukończyła studia dziennikarskie, ale w Niemczech zarabia na życie jako barmanka. Jej największym marzeniem jest tworzyć powieści.

Debiutancka powieść Aleksandry Julii Koteli - „Ręce ojca” - została już na początku wysoko oceniona przez recenzentów, była prezentowana na książkowych targach w Krakowie.

Liderem w kategorii **DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA** w Słupsku jest duet Katarzyna Muńska i Sławomir Wysoczański. Zostali nominowani za promowanie działań prospołecznych poprzez udział w rajdach charytatywnych Złombol oraz w samodzielnie organizowanych podróżach leciwym polonezem przez Azję. Ich samochód to rodzaj mobilnej reklamy. Na karoerii poloneza umieszczane są loga darczyńców, dzięki którym rajd przysłuży się potrzebującym. Ostatnio beneficjentem rajdu był cierpiący na autyzm wcześniodzieciący Mateusz Lasak, podopieczny fundacji Zdążyć z Pomocą. Żeby chłopeć miał zdrowe i radosne dzieciństwo oraz mógł się prawidłowo rozwijać, potrzebna

była kosztowna rehabilitacja, leczenie i leki. Dzięki rajdowi rodzice Mateusza otrzymali na to środki.

Liderem w kategorii **POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA** jest dr hab. inż. Zbigniew Osadowski, prof. AP, rektor Akademii Pomorskiej w Słupsku. Nominowany jest za rozwój uczelni, inwestycje oraz za otwarcie nowego kierunku, czyli prawa. Prof. Osadowski, choć znaczną część czasu zawodowego poświęca kierowaniu uczelnią, nie zaniedbuje również pracy naukowej.

- Udać się to pogodzić, choć oczywiście nie jest to łatwe. Mamy swoje zespoły badawcze, które realizują poszczególne zadania. W pracy zespołowej prowadzenie badań naukowych jest łatwiejsze. Korzystam też ze wcześniej zebranych materiałów, które później poddaje opracowaniu merytorycznemu. Wiosną planujemy na przykład interdyscyplinarną publikację dotyczącą rozwoju siedlisk na torowiskach źródłiskowych - powiedział nam prof. Zbigniew Osadowski.

Drugie miejsce zajmuje Michał Jankowski, prywatny przedsiębiorca od 1999 w branży energetyki wiatrowej, a od 2015 w branży pośredni-

ctwa nieruchomości pod firmą MJMS Nieruchomości. Od wielu lat sponsor grup młodzieżowych STK Czarni, a od sezonu 2018/19 również pierwszej drużyny Czarnych - prywatnie koszykarz amator, a także miłośnik nart i lotnictwa. Od kwietnia 2018 jest prezesem zarządu STK Czarni - inauguracja rozrywek w 1 Lidze Koszykówki w sezonie 2018/19 zwieńczona brązowym medalem Słupsk.

Trzeci na podium jest dr Wojciech Homenda, ordynator oddziału transplantacji szpiku w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku. Oddział tworzył od podstaw, jednocześnie zabiegając o jego finansowanie.

Prace nad utworzeniem oddziału trwały kilka lat, ale zostały zwieńczone sukcesem. Lada moment ze szpitala wyjdą pierwsi pacjenci po przeszczepie szpiku. Oddział jest jednym z najnowocześniejszych w Polsce.

W kategorii **BIZNES** W Słupsku liderem jest Robert Stolec, właściciel Zakładu Optycznego Stolec s.c. w Słupsku. Do plebiscytu Osobowość Roku został mianowany za wspieranie lokalnych drużyn sportowych, m.in. Gryfa Słupsk (juniorów i pierwszą drużynę) oraz koszykarzy Czarnych.

- Dziękuję za docenienie mojego wkładu w rozwój lokalnego sportu. To poniekąd zasługa mojego syna, bo ciągnął mnie na mecze. A trochę też wujka, bo był trenerem bokserów i ze mną też chciał zrobić zawodnika. Wspomagamy również Nowy Teatr w Słupsku, a także włączyliśmy się w akcję „Pomaganie przez badanie”, to unikatowy w skali ogólnopolskiej dobroczynny program profilaktyki wad wzroku wśród dzieci i młodzieży znajdujących się w trudnej sytuacji - mówi Robert Stolec.

Na drugim miejscu w Słupsku jest Mariusz Radziwiłłowicz, właściciel serwisu oponiarskiego Oponex Euromaster Radziwiłłowicz, który został mianowany do plebiscytu za całokształt pracy na rzecz słupskiego biznesu. Także i ta firma wpisała się w mapę słupskich zakładów usługowych i nie jest obca wielu użytkownikom samochodów. Oponex istnieje bowiem od 1992 roku i od tego czasu obsłużył już kilkadziesiąt tysięcy pojazdów.

Damian Wołczuk, programista, twórca Agencji Reklamowa 2bee.pl, jest na trzecim miejscu. Został nominowany za pomoc wielu firmom z różnych dzie-

dzin (turystyka, rekreacja, kulinaria, fundacje społeczne) w osiągnięciu sukcesu branżowego i rozwoju firmy.

W wojewódzkiej kategorii **NAUKA** pierwsze miejsce zajmuje dr hab. Dariusz Skalski z AWFIS w Gdańsku. Nominowany został za działalność naukową w dziedzinie ratownictwa wodnego.

Głosowanie w pierwszym etapie będzie trwało do 11 lutego 2020 r. do godz. 23. Faworytów można wspierać na stronie [@@mag.wf](http://gp24.pl/osobowosc)

Liderzy regionu słupskiego

Działalność Społeczna i Charytatywna Konstanty Golba powiat bytowski	925
Samorządność, polityka i społeczność lokalna prof. dr inżynier Zbigniew Osadowski	265
Biznes Iwona i Tomasz Tołoczko powiat słupski	259
Kultura Krzysztof Szpot powiat słupski	350
Nauka dr hab. Dariusz Skalski	246

Rozstrzygnęliśmy 60. Plebiscyt Głosu na Najlepszych Sportowców i Trenerów

Dolina Charlotty

Gościnne progi Doliny Charlotty po raz kolejny gościły uczestników balu z okazji 60. Plebiscytu Głosu Pomorza na Najpopularniejszego i Najlepszego Zawodnika i Trenera w naszym regionie. Bawiło się do białego rana blisko 200 uczestników.

Nie brakowało emocji, wzruszeń i niesamowitych wyczynów tanecznych. To była niezapomniana noc sportowców i tych wszystkich, którzy ich wspierają. Nasz plebiscyt cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Łącznie na sportowców i trenerów regionu słupskiego oddano ponad 15 tysięcy głosów. Zwycięzcą plebi-

sytu decyzją Kapituły „Głosu” został Karol Czubak, napastnik II-ligowej Bytovii. Najlepszą drużyną roku została ekipa sprinterów 4x100 metrów z Akademii Młodego Lekkoatlety. Najlepszym trenerem został ich szkoleniowiec - Tomasz Czubak, rekordzista Polski na 400 metrów. Galę profesjonalnie poprowadzili: Kata-

ryzna Głodek oraz Damian Zydel. Podczas Gali wystąpiła grupa Fit Dance Class. Zaprezentowały się także zawodniczki z Centrum Tańca Top Toys z Koszalina oraz ze Słupska, tancerze z Klubu Paktan oraz Grupa Denver, a także zaprezentował się zespół Maxi Cheerleaders. ©©

Jarosław Stencel



Uczestnicy balu brylowali na parkiecie do białego rana



Wszyscy laureaci naszego Plebiscytu oraz osoby wręczające im nagrody



Najpopularniejszą drużyną w naszym regionie, Czytelnicy Głosu Pomorza



Krzysztof Nalecz, redaktor naczelny Głosu - Dziennika Pomorza kroił jubileuszowy tort



Nie zabrakło popisów tanecznych



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

W balu z okazji 60. Plebiscytu na Najlepszego i Najpopularniejszego Zawodnika i Trenera uczestniczyło blisko 200 osób



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

za i gp24.pl wybrali Ustecką Szkołę Biegania



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Czytelnicy Głosu najlepszym zawodnikiem wybrali Tomasza Lisowskiego



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Karol Czubak był najlepszy głosami Kapituły Głosu



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Tomasz Czubak (z lewej) nie tylko otrzymał nagrodę dla najlepszego trenera, ale i wręczał nagrody innym

Partnerzy Plebiscytu i 60. Gali Sportu „Głosu Pomorza”

PARTNERZY

DRUTEX



DZIECI MIESZKAŁY Z 24 PSAMI W PRZYCZEPI

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl



Bytów

Dwójka dzieci prawdopodobnie mieszkała z 24 psami w niewielkiej przyczepie kempingowej na wsi w powiecie bytowskim. O sprawie miał wiedzieć ośrodek pomocy oraz policja. Sprawa wyszła na jaw przy okazji likwidacji hodowli wyżłów weimarskich. Wychudzone zwierzęta trafiły do specjalnego schroniska, a Czesi, właściciele zwierząt, wraz z dziećmi rozplynęli się.

- Dzielnicy z Bytowa otrzymali informacje o tym, że w okolicach miasta może znajdować się nielegalna hodowla psów, gdzie może dochodzić do znęcania się nad zwierzętami - mówi Michał Gawroński, oficer prasowy bytowskiej komendy policji. - Funkcjonariusze wraz z powiatowym lekarzem weterynarii sprawdzili warunki, w jakich znajdują się psy. Zwierzęta były w klatkach umieszczonych na samochodzie dostawczym oraz w przyczepie kempingowej.

Łącznie zabezpieczono ponad dwadzieścia psów rasy wyżel weimarski. Wszystkie trafiły do specjalnego hotelu dla zwierząt.

- Zwierzęta znajdowały się w zbyt małych boksach - mówi Piotr Rybak, powiatowy lekarz weterynarii. - Było to miejsce trudne do posprzątania, odkażenia. Boksy zbudowane były z takich elementów, które mogły doprowadzić do urazów: druty, stare deski. Zwierzęta miały jedzenie, picie, nie wykazywały żadnych zewnętrznych objawów choroby. Może nie były w bardzo dobrej kondycji, ale nie były nadmiernie wychudzone.

Policjanci wykonali dokumentację. Właścicielami hodowli są obywatele Czech. Postępowanie prowadzone jest w kierunku znęcania się nad zwierzętami. Nikomu nie przedstawiono jeszcze zarzutów.

Sprawa jest bardzo poważna. Jest kilka wersji. Dotarliśmy do właściciela posesji, który wynajmował małżeństwu z Pragi murowany budynek gospodarczy oraz nieduży kawałek ziemi.

- Na początku listopada dałem ogłoszenie w internecie, że wynajmę plac z budynkiem gospodarczym - mówi Daniel Kuchta, właściciel posesji. -

Przyjechali to małżeństwo, obejrzało, zostawili u mnie samochód i poprosili, żebym pojechał z nimi do Studzienic, gdzie dotychczas mieszkali, aby mogli zabrać rzeczy. Już tam na miejscu coś mi nie grało. Widziałem tam busa, przyczepę kempingową, a w niej psy i dwójkę dzieci. Wtedy powiadomiłem policję, że coś może być nie tak. Policja ich chyba sprawdziła, pomyślałem, że wszystko jest w porządku i wtedy dopiero podpisałem z nimi umowę najmu. Gdy już mieszkali u nas, z żoną zauważyliśmy, że te dzieci, w wieku chyba 12 i 14 lat, mieszkają z psami w przyczepie kempingowej. Tych psów było ponad 20. Moja żona wtedy powiadomiła opiekę społeczną, że dzieci mogą być zaniedbane. Chciała pomóc. W opiece powiedzieli jej, że to obywatele innego państwa i nie mogą nic zrobić. Te dzieciaki przychodziły do nas do domu raz w tygodniu, pozwalaliśmy się im w domu kąpać. Dzieci nie chodziły do szkoły. Codziennie rano każdy z nich brał psa na smycz i chodzili wokół stawu. W przyczepie kempingowej jest prąd, od czasu do czasu brali też butlę z gazem. Nie wiem, czy gotowali, czy nie. Te dzieci mało wychodziły na podwórko. Nie wiem, co się teraz w końcu stało, że ktoś się tą sprawą zainteresował, bo przez tyle miesięcy nie mogliśmy się doprosić pomocy. Ta rodzina praktycznie nie płaci mi za wynajem, czasem dadzą 100 złotych. Płacą tylko za prąd i gaz. Mówią, że mają kłopoty, że sprzedali psy, ale ktoś ich na pieniądze oszukał.

Gdy przyjechaliśmy na miejsce, na posesji byli policjanci i pracownik socjalny. Rodziny nie zastaliśmy. Właściciel stwierdził, że pojechali szukać innego schronienia. Pracownik socjalny zapewnił, że wróci na miejsce w innym czasie, aby sprawdzić sytuację dzieci. Do nas zadzwonił też mieszkaniec Miastka, że prawdopodobnie ta sama rodzina wynajmowała dom koło Chojnic. - Mieszkali tam z dziećmi i psami, gdy zrobiło się gorąco, uciekli - mówił. - Zostawili

Te dzieci spały z psami, informowałem o tym policję i ośrodek pomocy społecznej

Daniel Kuchta, właściciel posesji w Sierźnie



Sprawa wyszła na jaw przy okazji likwidacji hodowli wyżłów weimarskich. Wychudzone zwierzęta trafiły do specjalnego schroniska, a Czesi - właściciele zwierząt, wraz z dziećmi rozplynęli się...

tylko zdewastowane mieszkanie.

Czy bytowski Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wiedział o sytuacji? - O sytuacji dzieci dowiedziałam się w poniedziałek - mówi Joanna

Nic nie widziałam o tym, aby dzieci znajdowały się w trudnej sytuacji

Joanna Głowczewska, MOPS Bytów

Głowczewska, szefowa MOPS w Bytowie. - Trwa postępowanie wyjaśniające.

We wtorek dodała: - Ponownie pracownicy socjalni pojechali na miejsce i tej rodziny wciąż nie było. Pracownicy socjalni zostawili numer telefonu właścicielowi posesji, aby skontaktował się z nami, gdy rodzina się pojawi.

Co na zarzuty właściciela mówią policjanci?

- 4 listopada 2019 roku dyżurny bytowskiej komendy odebrał zgłoszenie, że w okolicach miejscowości Studzienice stoi biały bus, w którym są psy. Na miejsce skierowany został patrol, jednak w tym miejscu

nie było wskazanego w zgłoszeniu pojazdu - mówi Michał Gawroński, oficer prasowy bytowskiej policji. - Policjanci szybko ustalili, że samochód ten znajduje się na innej posesji, w małej miejscowości w okolicach Bytowa. Po sprawdzeniu okazało, że w samochodzie w klatkach znajduje się 8 psów. Ich właściciele, obywatele Czech, oświadczyli policjantom, że wracali z psami z wystawy i zepsuł się im samochód. Powiedzieli również, że wynajęli od mężczyzny, zgłaszającego tę interwencję, plac, żeby poczekać do czasu, kiedy przyjedzie do nich zza granicy znajomy i udzieli im pomocy. W chwili prowadzenia czynności na posesji nie było właściciela posesji, jedynie jego żona i syn, którzy nie wiedzieli nic o ustaleniach w sprawie wynajmu przez niego placu obok krajowcom. Właściciel posesji pojawił się w jej okolicach pod koniec interwencji i poinformował policjantów, że z obywatelami Czech kontaktował się wcześniej telefonicznie i wynajął im miejsce na postój. Po kilku dniach miejscowy dzielnicowy w związku z inną sprawą przyjechał na ten sam teren. Wówczas również byli tam ci sami obywatele Czech, z dwójką ich dzieci w wieku 12



To pomieszczenie sprawdzał powiatowy lekarz weterynarii pod kątem powrotu zwierząt na tę samą posesję. Czy do tego dojdzie?

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

FOT. SYLVIA LIS

W KEMPINGOWEJ. NIKT NIC NIE WIEDZIAŁ?



W tej przyczepie kempingowej miały mieszkać dzieci z 24 psami. Gdy zrobiło się głośno rodzina zniknęła. Nie wiadomo, gdzie są dzieci



Zgodnie z procedurami zabezpieczeniem zwierząt zajęły się odpowiednie instytucje, mundurowi natomiast z tej interwencji sporządzili dokumentację

i 14 lat. Według ich zapewnień dzieci mieszkaly w ogrzewanym baraku, a ponadto, jak oświadczyli, właściciel posesji pozwolił im korzystać z łazienki w swoim domu. Ponadto dzielnicowy w trakcie spotkania w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej informował pracowników gminy o tej sytuacji. Oprócz tego dzielnicowy pojechał wieczorem w to miejsce, aby upewnić się, czy dzieciom nie dzieje się krzywda. Po upewnieniu się, że tak jest, dzielnicowy odjechał. Jeżeli chodzi o sprawę niewłaściwego

przechowywania zwierząt lub znęcania się nad nimi, to ten sygnał dotarł do dzielnicowego pod koniec stycznia. Wtedy też policjant wspólnie z powiatowym lekarzem weterynarii skontrolował tę posesję. Zgodnie z procedurami, zabezpieczeniem zwierząt zajęły się odpowiednie instytucje, mundurowi natomiast z tej interwencji sporządzili dokumentację i obecnie wyjaśniają, czy doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt.

Sprawę monitoruje bytowski urząd miejski. -

O sprawie hodowli psów wiem od minionej środy od godziny 11.30 - mówi Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Powiatowy lekarz weterynarii poinformował nas, że na terenie gminy Bytów psy przetrzymywane są w złych warunkach. To miały być wyżyłe weimarskie, które mają paszporty brytyjskie, są identyfikowalne, szczepione, czyli wszystko ze strony prawnej było w porządku. Na podstawie takich informacji podjęliśmy działania w kierunku odebrania tych zwierząt właścicielom zgodnie

z ustawą o ochronie zwierząt. Zasugerowaliśmy właścicielom, aby przekazali psy do schroniska, gdzie będą miały godziwe warunki. Takie schronisko znajduje się na terenie powiatu człuchowskiego i właścicielka placówki przyjechała na miejsce i umówiła się z właścicielami tych psów, że zabierze je do siebie, a oni je dobrowolnie prześlą. Jednocześnie poinformowaliśmy właścicieli, że psy mogą zostać im zwrócone pod warunkiem, że zmienią warunki przetrzymywania zwierząt, na co wydać musi opinię powiatowy lekarz weterynarii.

We wtorek sytuacja się zmieniła. Okazuje się, że zaniebane psy prawdopodobnie wrócą do właścicieli. - Powiatowy lekarz weterynarii ocenił, że warunki, w których mają przebywać zwierzęta, są dobre - mówi Ryszard Sylka. - Nie ma przeszkód, aby oddać psy. Kiedy to ma nastąpić, nie mam takiej informacji.

- Na telefoniczną prośbę urzędnika 31 stycznia dokonaliśmy oględzin miejsca wskazanego, gdzie miałyby przebywać zwierzęta - mówi Piotr Rybak, powiatowy lekarz weterynarii. - Nasza odpowiedź brzmiała: boksy utworzone w garażu

z palet i elementów ogrodzeniowych, metalowych pozwalają na utrzymywanie psów z zachowaniem w dobrostanie. Pozwalają na przeprowadzenie oczyszczania i dezynfekcji. Boksy wyposażone są w boksy do leżenia oraz miski przeznaczone do karmienia i pojenia. Do protokołu jest dołączony plan sytuacyjny. Nie jest to supermiejsce, ale gwarantujące zachowanie zasad zagęszczenia.

Murowany garaż, który w tej chwili jest zamknięty na klucz, znajduje się na tej samej posesji pod Bytovem.

- Oni tu wrócą - mówi nasz informator. - Wrócą po psy, bo są za dużo warte, nie odpuszczają ich. Najgorsze jest to, że nikt nie pomaga tym dzieciom. Wszyscy odbijają piłeczkę. A Czesi zabiorą psy i znikną i pojadą do innego miasta.

Burmistrz twierdzi, że wcześniej nic nie wiedział o złej sytuacji dzieci.

Oburzenia nie kryje Konstanty Golba, prezes fundacji Nasze Futrzaki. - Te psy nigdy nie powinny wrócić do właścicieli - mówi. - Byłem na miejscu, widziałem, że zwierzęta były w ciasnych klatkach, wychudzone i zaniebane. Dla mnie to masakra. ©©



- Oni tu wrócą - mówi nasz informator. - Wrócą po psy, bo są za dużo warte, nie odpuszczają ich. Najgorsze jest to, że nikt nie pomaga tym dzieciom. Wszyscy odbijają piłeczkę

KISZONKA Z WĘŻYMORDA, CZYLI KULINARNE PRZEPISY SŁUPSKIEGO FIZYKA



Marcin Kisielewski, współautor książki „Zdrowie na talerzu. Kiszonki”. Na co dzień nauczyciel fizyki w słupskim mechaniku

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl



Coś do smaku

Marcin Kisielewski, nauczyciel fizyki w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku, pasjonat kiszzonek, jest współautorem albumu kulinarnego „Zdrowie na talerzu. Kiszonki”, który od niedawna jest dostępny w księgarniach.

Marcin Kisielewski to pasjonat kiszzonek. Kisi niemal wszystkie warzywa i owoce, nie tylko ogórki czy kapustę, ale również buraki, kalafior, marchew, białą rzodkiew, cebulę, czosnek, fasolkę szparagową, bakłażany, paprykę, grzyby, a nawet figi, gruszkę nashi, owoce kaki czy też korzenie czegoś takiego, co nazywa się wężymord. Inspiracji szuka również w tradycjach fermentacji z różnych zakątków świata.

- Kiszzenie to inspirujące eksperymenty kulinarne, odkrywanie nowych smaków i nieograniczone możliwości komponowania zdrowych potraw. To także czysta frajda. Najmniejszy słoik domowych kiszonych ogórków jest pełen bujującego w nim ukrytego życia - mówi Marcin Kisielewski.

W procesie kiszenia hołduje metodom tradycyjnym. Wszystkie produkty są naturalnie kiszane, bez nowoczesnych chemicznych dodatków, bez

konserwantów czy przyspieszaczy fermentacji.

Swoją pasję zaraził również młodzież. Najpierw uczniów Zespołu Szkół Informatycznych w Słupsku, gdzie stworzył grupę Kisicieli. Od niedawna taka grupa działa w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku, w którym Marcin Kisielewski obecnie uczy fizyki.

Jego działalność kulinarno-edukacyjna stała się na tyle głośna, że dwa lata temu słupski fizyk gościł wraz z ekipą

uczniów-kisicieli w porannym programie telewizyjnym Pytanie na śniadanie w TVP.

Kiszonki Marcina Kisielewskiego, prezentowane na jego profilu facebookowym, wypatrzyło wydawnictwo SBM, które zaproponowało mu współpracę przy edycji książki z przepisami „Zdrowie na talerzu. Kiszonki”.

- To jest druga edycja tej książki, której głównym autorem jest Magdalena Pinkos, a wydała ją wydawnictwo SBM. I to właśnie wydawnictwo, patrząc na zdjęcia moich kiszzonek na profilach w mediach społecznościowych, zaproponowało współpracę, aby wspólnie zrobić rozszerzenie do tej książki. Moje zdjęcia spodobały się do tego stopnia, że wydawnictwo postanowiło wydać książkę w lepszej jakości, a'la atlas kiszzonek - opowiada Marcin Kisielewski. - Umówiliśmy się, że zrobimy 20 dodatkowych przepisów ze zdjęciami i tekstem. W kwestii zdjęć pomogło Liceum Plastyczne przy Zespole Szkół Informatycznych, gdzie chodziłem na lekcje ze stoikami, a także przyborami kuchennymi, żeby można było zrobić jak najlepszą aranżację do zdjęć. Wydawnictwo było zadowolone, przyjęło moje materiały i wydało książkę, z czego jestem niezmiernie zadowolony, ponieważ to jest dla mnie rodzaj przygody.

Pracę przy edycji książki rozpoczął rok temu. Przede wszystkim musiał przygotować kiszonki, a później je spróbować, jak smakują. Jak mówi, w tej czynności nieocenionym jurorem jest jego żona. - A potem zaczęliśmy robić zdjęcia do albumu. Uczniowie

z Liceum Plastycznego bardzo profesjonalnie podeszli do tej pracy - podkreśla słupszczanin.

W swoich przepisach proponuje nie tylko typowe, słone czy kwaśne kiszonki, ale także pomysły na słodkie kiszonki, jak na przykład kiszona figa albo kiszonki do picia. Albo bierz się seler naciowy z białą rzepą i kisi w maślanie i kefirze.

Do kiszenia wyszukuje też warzywa już trochę zapomniane, jak np. wężymord.

- To odmiana astry, którego korzenie się wykopuje. Są bardzo delikatne, kiedyś na to mówiło się kapary dla ubogich albo kapary z Pomorza. Bardzo fajnie smakuje. Ta nazwa wężymord wzięła się stąd, gdyż podczas obierania z korzenia wycieka mleczko. W średniowieczu ludność myślała, że jest to dobre na jad węża. I smarowano sobie ukąszenia, no i nikt nie ucierpiał. Ale nikt wtedy nie wiedział, że na naszym terenie nie ma jadowitych węży, poza żmiją zygzakowatą - wyjaśnia Marcin Kisielewski.

Kiszonki mają walory nie tylko smakowe, ale również zdrowotne.

- Główną zaletą są bakterie kwasu mlekowego. Są idealne dla naszego układu trawienia. Ponadto kiszonki nie tracą właściwości odżywczych, a nawet te przetwory zyskują dodatkowe minerały. Same zalety - przekonuje słupski nauczyciel.

A po jakim czasie kiszonka jest gotowa do spożycia?

- Ogórki można stworzyć po tygodniu. W przypadku innych produktów wszystko zależy od tego, co kisimy. Jeśli warzywo jest bardzo twarde, to proces kiszenia musi potrwać dłużej. ©©



Przepis na kiszony wężymorda z książki o kiszoncek



Seler kiszony z jarzębiną, głogiem i ślazem zygmakiem



Skromny wycinek zbioru kiszzonek Marcina Kisielewskiego

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

FOT. MARCIN KISIELEWSKI

FOT. MARCIN KISIELEWSKI